

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych
od 9 do 1 w redakcji— Przejazd 8.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Nr. skrzynki pocztowej 570. Administracja otwarta w niedziele i święta.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za
wiersz lub jego miejsce, óróđ teksta
60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nakładca
20 kop., ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamieszczenie
po 12 kop. za wiersz nonparelony. Ogłoszenia stałe
1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmiej
20 kop.

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej.
Zawadzka 10. Tel. 33-88.
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1
i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna pocze-
kalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi
środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicz-
nych stanów. 1430—69—1

Z chwili.

Łódź nasza, jak dziecko, którego nie
dojrzałem mózgowi zaufać trudno, stale
potrzebuje opiekuńczej ręki poczciwej ma-
ni, która by ją w niebezpieczeństwie po-
krętych szeregach życia prowadziła.

Troskliwą więc nad miastem i mie-
szkańcami roztaczała opiekę cała prasa na-
sza, milicja, powodowane najlepszymi u-
czuciami, wskazywała bezpieczne, pewne
drogi, któremi niemowlę kroczyć było win-
no, zaci ni obywatele o szronem podaszego
wieku przypruszonych skroniach, wszyscy
dobrze życzący sobie, współobywatelom i
miastu, każdy na swój sposób w tonie oj-
cowskim nauczali łodzian, jak się zach-
owywać powinni podczas wkraczania i po-
stoju zbrojnej załogi niemieckiej.

Łódź jednak z tych rad zbawiennych
skorzystała nie chciała i w dzień wkrocze-
nia pierwszego oddziału niemieckiego do
miasta naszego cała wyległa na ulicę, za-
pominając o wszystkich ostrzeżeniach, ra-
dach i wskazówkach.

Lecz cóż się dziwić maluczkiemu, cie-
kawemu oglądania zbrojnych gości z za-
granic państwa, kiedy, jak się okazało,
wszyscy ci, co przed nierozumnym skupia-
niem się tłumów na ulicach, ba nawet ci,
co na pogłoskę o zbliżających się oddzia-
łach niemieckich panicznym strachem prze-
jęci, pakowali manatki, by na świecie szer-
okim szukać „spokojnego kąta“, siejąc
tem wśród trzeźwych nawet popłoch, wszy-
scy ci pierwsi wypełnili po brzegi ulice
miasta naszego, gdy uszu ich doszły pierw-
sze głośniejsze wyrazy komendy w języku
niemieckim.

Ciekawość strach przemogła; to, co
zdaleka zdawało się jakimś widmem okrop-
nym, na bliższą posunięte metę nie wzbu-
dza już trwogi i oto widzimy na ulicach
całe tłumy mężczyzn, kobiet a nawet dzieci,
wałających się z jednego końca miasta
w drugi, którym zdaje się, iż zabezpieczo-
ne już są wobec dokonanego faktu od róż-
nych nieprzewidzianych, a smutnych e-
wentualności.

Dziś więc, pozamykane wczoraj czę-
ściowo sklepy, otworzyły szeroko swe go-
ściune podwoje, do których co chwila za-
witał jeden z gości z Zachodu, ruch koło-
wy i tramwajowy na chwilę nie uległ zmia-
nie ani przerwie, na chodnikach przelewa-
ją się tłumy spacerowiczów, jednym sło-
wem, zda się, żadnych zmian miasto nie
zaznało, zda się, że to, co dziś widzimy
było wczoraj, tydzień, miesiąc całe
lata temu.

Łódź, przed kilku dniami przejęta
jeszcze trwogą, wobec zbliżających się wy-
padków—dziś już dostosowała się do no-
wych warunków życia, czem dowiodła, iż
zaliczyć ją należy do całej rodziny typu
miast o charakterze czysto kosmopolitycz-
nym, na bieg życia których podobne zmia-
ny wywierają wpływ bardzo nieznaczny.

Telegramy

Z „Leipziger Neueste Nachrichten“ z d. 4 b. m.

Pochód zwycięski armji rosyjskiej na Węgrzech.

Pisma niemieckie przy-
znają, że armja rosyjska po-
suwa się zwycięsko na te-
rytorjum węgierskiem.
„Węgierskie Telegraficz-

ne Biuro Korespondencyjne”
stwierdza, że rosyjskie od-
działy dotarły już do Tor-
onya, zajmując poprzednio
Korosmezo, gdzie odbyła się
bitwa. Pochód na Toronya ma
tylko charakter demonstra-
cyjny, gdyż stąd rosjanie
zmuszeni są usuwać się. Z
komitetu „Ung” donoszą, że
linja telegraficzna i kolejo-
wa do Czontos jest wolna,
a do Frenyesvolgy — napra-
wiana. Przesmyk Uszok-ski
stanowi obecnie granicę na-
turalną dla wojsk rosyj-
skich.

Wojna grecko-turecka.

Konstantynopol. Oczekują
tu lada chwili wybuchu wojny po-
między Grecją i Turcją.
Poseł grecki opuścił już Kon-
stantynopol.

Enwer-pasza czynnie znieważył
posła greckiego i w fakcie tym u-
patrują celową prowokację. Młodo-
turcy dążą do wojny, powstrzymy-
wani dotąd przez sfery umiarko-
wane, ale obecnie wszystko wska-
zuje na to, że Turcja przechodzi do
czynnego udziału w wojnie europej-
skiej.

Afganistan przeciwko Anglii i Rosji.

KOSTANTYNOPOL. Afganistan cały
przyjął postawę bojową, jak zapewniają
gazety tureckie, znajdujące się pod wpły-
wem niemieckich dyplomatów.

Brat Emira afgańskiego Nasr-Ullah-
Chan prowadzi armję z 400,000 żołnierza
przeciwko Indji. Następca tronu afgańskie-
go—300,000—przeciwko Rosji.

Peschawar w Indjach ma być już za-
grożony przez brata Emira.

Bombardowanie Antwerpji.

ROTTERDAM. Otrzymano tu wiado-
mość, że Antwerpja jest już oblężona.
Fort Waehlem pod Antwerpją jest bombar-
dowany bezustannie. Prochownia została
wystrzelona w powietrze. Wodociągi są
zburzone.

Miejscowości Lier i Herenthals zajęte
przez Niemców.

W przededniu wielkiej bitwy.

WARSZAWA. Guczkow po powrocie
z Białegostoku z racji rozwijających się
na granicy działań wojennych zapropono-
wał szpitalom warszawskim przygotować
się na przyjęcie wielkiej liczby ran-
nych.

Książę Wied raniony.

Donoszą z Kopenhagi, że niefortunny
władca Albański, książę Wied, został w
jednej z bitew w Augustowskim raniony
odłamkiem granatu.

Pożyczka belgijska.

ROTTERDAM. Lloyd George oświad-
czył, że skarb państwowy nie posiada fun-
duszów na zakup amunicji. Francja i An-
glja ofiarowały Belgji po 10 milionów fun-
tów szterlingów na ten cel tytułem po-
życzki wojennej.

Zakaz płacenia należności.

BERLIN. „Nord-Allgemeine Zeitung”
komunikuje, że w odpowiedzi na angielski
zakaz płacenia należności w Niemczech od-
wierzycieli angielskich, podobna też u-
chwala zapadła w Niemczech. W sferach
bankowych i handlowych Niemiec szowi-
nizm angielski i przenoszenie wojny na
teren stosunków prywatnych handlowych

sprawił złe wrażenie. Opinia niemiecka
jest oburzona. Niemcy zapowiadają, że z
ich strony „Szpera płatnicza” przeprowa-
dzona zostanie z największą bezwzględ-
nością.

**Niema pociągów kurjer-
skich.**

PIOTROGROD. (P.) Z powodu wojny
ruch pociągów kurjerskich w całej Rosji
wstrzymano.

Bomby z aeroplanu.

ROTTERDAM. Agencja Wolfa.
Ze źródeł angielskich podają, że pi-
loci niemieccy rzucili bomby do
miast: Ostędy, Boulogne i Calais.

W Ostendzie uszkodzony został
parowiec turbinowy.

Pożar.

OBERHAUSEN. W Reńskiej
prow. Spłonęły warsztaty kolejowe;
16 parowozów ogień zniszczył do-
szcześnie. Straty olbrzymie.

Wiadomości bieżące.**Zamiejscowe.****Częstochowa.**

Donoszą z Częstochowy, że
znajdujące się na linii Sosnowice-
Częstochowa-Piotrków wojsko nie-
mieckie posuwa się obecnie w kie-
runku gubernji Kieleckiej.

Punktem koncentracyjnym ru-
chu tego jest Miechów, dokąd wciąż
jeszcze przybywają znaczne oddziały,
piechoty, konnicy i artylerji z cięż-
kimi działami, jak również wozy o-
pancerzone i aeroplany. W Często-
chowie pozostały niewielkie oddziały
konnicy.

Sieradz.

Dnia 2 października, po napra-
wieniu toru na linii kolejowej War-
szawsko-Kaliskiej, z Wrocławia przy-
był do Sieradza pierwszy pociąg
wojskowy.

Jak zapewnia komendant sie-
radzki w krótkie między Sieradzem i
Wrocławiem poczną kursować pocią-
gi pasażerskie. Wojsko niemieckie,
prócz gmachów i lokali miejskich,
rozkwaterowało się również we wszy-
stkich opróżnionych mieszkaniach.

Walki w pobliżu Łodzi.

Wczoraj wieczorem około godz.
7 wieczorem słyhać było silną ka-
nonadę w stronie Zgierza i Aleksan-
drowa. Ponieważ większe oddziały
niemieckie ruszyły w tamtą stronę,
przypuszczać należy, że to są echa
toczących się potyczek.

W dniu dzisiejszym część kon-
stytującego w Łodzi wojska w lic-
bie około 7 tys. ludzi udała się w
stronę Zgierza, druga zaś mniejsza
część skierowała się w stronę Pabja-
nic, gdzie ma się połączyć z nowymi
siłami armji niemieckiej.

Oczekiwana jest bitwa w okoli-
cach Andrzejowa około wsi Wiśniowa-
Góra, a także w okolicach Główna.

Osoby, przybyłe do Łodzi od
strony Kalisza, komunikują nam, że
tor kolejowy i mosty na kolei kalis-

kiej są skwapliwie niszczone przez
saperów niemieckich.

Lada dzień możemy się spodzie-
wać ważnych wydarzeń w okolicach
Łodzi.

Potyczka.

W okolicy Główna tej nocy ują od-
dział rowerzystów niemieckich napadł
zniecał patrol rosyjski i wyrządził mu
znaczące straty. Wynikła strzelanina, w
której obie strony poniosły w zabitych i
rannych straty. Wiadomość tę przywiezł
przybli do Łodzi właścianie.

Zburzone miasteczko.

Podczas bitwy w gub. kieleckiej zo-
stało częściowo zburzone miasteczko Dzia-
łoszyce,

**Pomoc dla poszkodowanych wskutek
wojny.**

W tych dniach wróciła do Warszawy
z Piotrogrudu, wysłana tam przez Komitet
Centralny warszawskiej milicji obywatelskiej,
delegacja, która czyniła starania u władz
wyższych w celu okazania pomocy cie-
łom i właścicielom nieruchomości, które
utraciłi majątkowości swe wskutek wojny.

Władze wyższe, które delegowanych
bardzo przychylnie podejmowały, przyobie-
cały, wyasygnować w tym celu znaczną su-
mę, która bez względu na urodowość zosta-
nie rozdzielona między poszkodowanymi, któ-
rych wsie, gospodarki i domy zupełnie so-
stały zniszczone.

**Ochrona lasów miejskich w Zria-
pzu.**

Z inicjatywy, spełniającego obecnie
obowiązki prezydenta miasta, p. Gerlicza
w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia” odby-
ło się posiedzenie obywateli miejscowych
w celu narady w sprawie ochrony lasów
miejskich, które w czasach ostatnich po-
zostały bez czujego nadzoru.

P. Gerlicz oznajmił, iż wielkie tłu-
my, liczące czasami 500 osób, ściągają z
Łodzi oraz okolicy do lasów zgierskich i
ścinają drzewa. Nadzorcy leśni, w tak
małej liczbie, jak obecnie, nie są w sta-
nie przeszkodzić temu. P. Gerlicz zażę-
dał, aby mieszkańcy sami wzięli na się
ochronę lasów miejskich.

Wobec tego postanowiono zorganizo-
wać straż stałą, składającą się z 70 osób.
Na alarm wszczęty przez straż ową, zbie-
gać się mają właściciele domów okolicy.
Następnie wybrano z ramienia obywateli
14 osób, z których utworzony zostanie
komitet dla bezpłatnego rozdzielania po-
między ludność i sprzedawania po niz-
kich cenach drzewa.

Miejscowe.**Wyjazd zagranicę.**

Według rozporządzenia komendanta
miejscowego, kupy miejscowi mogą je-
chać zagranicę, w celu zakupienia różnych
towarów i produktów dla użytku i dobro-
miejscowej.

Poczta polowa.

W ciągu ostatnich dwóch dni poczta
polowa wojskowa przysłała do Piotrkowa
z Niemiec wielką ilość listów i pozostałej
korespondencji, które były adresowane na
imię mieszkańców Piotrkowa.

Za pośrednictwem tejże poczty wysłano
wiele listów stąd do Niemiec. Listy jedna-
kowoż pisane być muszą po niemiecku.

Zakupy dla Tuszyńa.

W mieście Tuszyńa, w pow. łódzkim, na-
czelnik tuszyńskiej milicji obywatelskiej p.
Ende, który przybył tu w celu poczynie-
nia różnych zakupów żywnościowych dla
tuszyńskiej milicji obywatelskiej.

W Tuszyńo odczuwać się daje bar-
dzo brak soli, a szczególnie nafty, której
wkrótce zupełnie zabraknie.

Węgiel dla Łodzi.

W sferach miejscowych fabrykantów
powstał projekt udania się do komendanta
m. B. dzi z prośbą o udzielenie pozwolenia
na sprowadzenie węgla z Piotrkowa i Cze-
stochowy. Brak węgla w Łodzi prowadzi
miasto do niebywałej katastrofy.

Transport towarów łódzkich do Warszawy.

Niektóre firmy ekspedycyjne starają się przewieźć towary łódzkie furmankami do Warszawy przez Łowicz. — Wojenne władze rosyjskie przepuszczają tylko towary, które mogą być użyte dla armii, lecz przejeżdżający tą drogą furmani narazili się na tyle rewizji i tak ta droga trwa długo, że coraz trudniej o furmanki.

Dowiadujemy się przytem, że ostatni transport trykotażu został z rozporządzenia niemieckich władz wojskowych skonfiskowany.

Przepustki do Kalisza.

(a) Komendantura wojsk niemieckich m. Łodzi osobom, udającym się do Kalisza, wydaje przepustki na przejazd.

Pociąg do Wrocławia.

(a) W dniu onegdajszym z Piotrkowa wyjechał pierwszy pociąg bezpośredniej komunikacji do Wrocławia.

Z milicji.

Do Centralnego Komitetu Milicji zwraca się codziennie moc osób z prośbą o „przepustki” w różne strony po za Łódź. Wobec tego podajemy do wiadomości zainteresowanych, że Komitet nie wydaje żadnych przepustek, i zwracanie się do niego z tą kwestją jest obecnie zgoła zbędne. Komitet wszystkim odmawia.

Niszczanie lasów rudzkich.

Milicja Obywatelska w Rudzie Pabjanieckiej zwróciła się do miejscowego Komendanta wojskowego oraz do Komitetu Centralnego łódzkiej milicji obywatelskiej z prośbą o poparcie w zapobieżeniu niszczeniu lasów rudzkich.

Począwszy od zeszłej niedzieli codziennie w lasach, własności Natansona i Gerlicza, pojawiają się setki osób z okłicy, które ścinają drzewa w lesie i jako materiał opałowy zabierają do domów. Milicja obywatelska jest bezsilna.

Jeżeli jej nie przjdą z pomocą władze wojskowe lub milicja łódzka zniszczeniu ulegną również pozostałe lasy w Rudzie.

Roboty przymusowe.

Z rozmów rezerwistów niemieckich dowiadujemy się, że pogłoski o braniu w miejscowościach zajętych przez Niemców mężczyzn dorosłych do wojska, nie mają żadnych podstaw. Niemieckie władze woj-

skowe czasami żądają od zarządów gminnych robotników, lecz wtedy za pracę płacą i żywią ich.

Składanie broni.

Dziś do godz. 6 po poł. wszyscy posiadający broń winni złożyć takową w lokalu Milicji obywatelskiej przy ul. Piotrkowskiej 96.

Przymiowanie broni odbywało się jeszcze dziś zrana od 9 do 1-ej i po południu od 2 i pół do 6. Składanie broni jest obowiązujące dla wszystkich mieszkańców naszego miasta pod groźbą kary według prawa stanu wojennego, w myśl ostrzeżenia komendanta.

Zwrot oszczędności.

Częściowe wypłaty oszczędności w miejscowym II Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym odbywają się dwa razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki i czwartki.

Chleb dla armii niemieckiej.

Czternaście piekarni miejscowych zajętych jest wypiekaniem chleba dla niemieckiej armii. Właściciele tych piekarni są w rozpaczy, bo opału starczy im tylko zaledwie na kilka dni.

Zebrań delegatów Zw. Zawodowych.

Narada przedstawicieli Związków Zawodowych z przedstawicielami C. K. Milicji Obywatelskiej w sprawie udziału robotników w komisjach rozpoznawczo-pojednawczych nie została zakończona, z powodu przeciagającej się dyskusji. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się dziś o godz. 4-ej po poł. w tym samym co wczoraj składzie, w lokalu Zw. Metalowców (Konstant. 5). Na zebranie zachęca przyszłe przedstawiciele wszystkich związków.

Dostarczenie rowerów.

Według rozporządzenia czasowego komendanta dziś zrana dostarczono 70 rowerów dla armii niemieckiej.

Nieporozumienie na stacji telefonicznej.

Ubiegłej nocy zdarzył się na łódzkiej stacji telefonicznej przy ul. Przejazd następujący epizod. Cztery dyżurujące telefonistki, korzystając z małej bardzo ilości połączeń telefonicznych w nocnej porze, zajęte były ożywioną rozmową, w której brali też udział dyżurujący członkowie Milicji. W toku rozmowy ten i ów głośno się roześmiał. Ale na stacji — śmiać się nie wolno, zwłaszcza podczas wojny. Tego zdania byli dwaj niemieccy żołnierze z patrolu stacyjnego i nakazali stację zamknąć, a pannom telefonistkom udać się do domów. Dopiero za-

pewnienia, że więcej już nikt śmiać się nie będzie, dane żołnierzom, uratowały sytuację, i stacja od rana prawie bez przerwy była czynna.

Groźny pożar.

Wczoraj wieczorem o godz. 6 1/2, straż ogniowa ochotnicza została zaalarmowana do pożaru, jaki wybuchł na posesji Toodora Tietzena przy ul. Łąkowej 1. Na posesji tej, prócz willi frontowej, znajdują się: budynek fabryczny, 3 piętrowy, mający wzdłuż 46 okien, mniejszy jednopiętrowy, specjalny budynek, w którym mieszczą się surowe materiały i towary wykończony, kotłownia, budynek, gdzie mieści się maszyna i różne inne zabudowania. W fabryce znajdowało się 8 kompletów przedziałni, znaczna ilość maszyn trykotażowych.

Fabryka ta, w której w czasach ostatnich pracowało około 400 robotników, otrzymała w czasach ostatnich wielkie obciążenie i należała do tych niewielu w mieście naszym, które były przez cały czas czynne.

Wczoraj podczas pracy na parterze z niewiadomej przyczyny wybuchł niespodziewanie pożar i w krótkim czasie objął oba budynki fabryczne oraz skład i w ciągu czterech godzin zniszczył je zupełnie. Ponieważ obecnie abonenci prywatni nie mają połączenia z siecią telefoniczną, upłynęło wiele czasu, zanim zawiadomiono o pożarze straż ogólną, która przybyła dopiero w pół godziny po jego wybuchu.

Do akcji ratunkowej stanęło 8 oddziałów straży, której udało się jednakowoż uratować tylko budynki, mieszczące maszynę i kocioł, oraz kilka innych mniejszych zabudowań. Straty ogólne, jakie pożar wyrządził, nie są jeszcze ustalone. Wynoszą one przeszło 500,000 rb. W zniszczonym przez ogień składzie spłonął doszczętnie zapas materiału surowego wartości 150,000 rb. Straty pokryją ubezpieczenia w trzech towarzystwach asekuracyjnych.

Czelny złodziej.

W czwartek, wkrótce po przybyciu wojska niemieckiego do naszego miasta, podczas gdy jeden oddział rozkwateryował się w domu przy zbiegu ul. Pańskiej i Konstantynowskiej, gdzie był zarząd Żandarmerji, do jednego z zajętych mieszkań zakradł się czelny złodziej i skradł rewolwer wojskowy niemiecki. Kradzież natychmiast zauważono i po godzinie znalazł się już i złodziej w chwili, gdy usiłował brauning sprzedać. Zatrzymano go i oddano w ręce milicji.

Teatr Polski.

Towarzystwo artystów zjednoczonych w nadchodzącą niedzielę dn. 11 b. m. daje tylko jedno przedstawienie o godz. 3 i pół po poł. po cenach od 10 do 75 kop., p. t. „Robert i Bertrand” czyli Dwa Złodzieje”, krotoczwila ze śpiewami w 3 akt. z francuskiego.

Bilety od dziś do nabycia w cukierni Roszkowskiego (Gostomskiego) a w dzień przedstawienia w kasie teatru od 10 rano.

Komitet opałowy przy Głównym Komitecie Obywatelskim podaje do wiadomości właścicieli furmanek, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się zwózka drzewa z lasu miejskiego i że mogą oni w ten sposób znaleźć zajęcie dla swych koni.

Interesujący się tą sprawą winni podać swe oferty z adresami do biura komitetu opałowego, Piotrkowska Nr. 96, III piętro.

Czasowy Plac-Komendant miasta Łodzi przyjmuje osoby interesowane codziennie od godz. 10 do 11 zrana i od 4 do 6 popołudniu w biurze Plac-Komendanta przy ul. Pasaż Majera nr. 4.

MAPA Królestwa Polskiego

do nabycia w Administracji N. G. Łódzkiej — ul. Przejazd № 8 i u sprzedawców ulicznych N. G. Łódz. **Cena 15 kop.**

WYŻSZA SZKOŁA KROJU, SZYCIA
przymierzania i upinania na manekinach:
F. Kulpińska, Konstanyńska 33
Dyplomowana przez akademię paryską, kurs kroju trzymiesięczny; uczenie mogą szyć z własnych materiałów, kursy wieczorne po zniżonej cenie. Przy szkole duża pracownia sukien, balowych, wizytowych i kostjumów. Ucznicom wydają patenty i dyplomy z prawem zakładania pracowni i szkół. 2678

Dr. W. Bernard
Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzeja)
Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Kto raz kupi obuwie w moim magazynie, zostanie moim klientem.

Nowo utworzony magazyn obuwia własnego wyrobu po cenach przystępnych ale stałych, poleca się uwadze Sz. czytelników. Wszelkie niedokładności w obuwiu, pochodzące z mojej winy, poprawiam bezpłatnie. Obstalunki i reparacje wykonywa się szybko i akuralnie.

Z szacunkiem
A. JAKUBOWICZ.
Cegielniana 37.

Nr. 5639.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi
Obwieszczenie.

Z uwagi na znaczne i ciągle wzrastające zaległości rat od pożyczek Towarzystwa, Dyrekcja widzi się zniwoloną podać do wiadomości P.P. właścicieli nieruchomości, aby we własnym interesie, celem uniknięcia znacznych kar i kosztów, należności swoje, z tytułu udzielonych pożyczek w listach zastawnych, do kasy Towarzystwa wpłacali.

Pojmując wielce krytyczny czas dla dłużników, Władze Towarzystwa przedsięwzięły odpowiednie kroki wobec Władz wyższych, celem uzyskania pewnych ulg w opłacie rat zaległych. Zanim jednakże ulgi te wydane zostaną, obecnie już Dyrekcja przyjmować będzie częściowo wpłaty na poczet długu, który przecież musi bezwarunkowo być ściągnięty.

Nadto Dyrekcja uprzedza Pp. właścicieli, aby premje asekuracyjne na ubezpieczenie od ognia budowli **bezw warunkowo** sami agentom właściwych Towarzystw ogniowych opłacali, w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą za mogące dla nich powstać straty, w razie pożaru budowli. Na opłatę bowiem pomienionych premij, w zastępstwie stowarzyszonych, Towarzystwo Kredytowe, w obecnym czasie, środków nie posiada, interesy zaś instytucji, w razie pożaru, do wysokości pożyczki, zabezpieczyło odpowiednimi umowami z Towarzystwami asekuracyjnymi. O interes własny winni dbać sami właściciele.

GLORIA
Kto raz kupi „Gloria” innej pasty do obuwia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty „Gloria”
Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo
Edmund Bogdański
Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

Dr. Cezary Auerbach
Choroby wewnętrzne i dzieci
Konstantynowska 31 m. 6.
Tel. 36-43.
Przyjmuje do 9 g. rano i od 2—5 pop.

Wacław Ostrowski
mieszka obecnie Skwerowa № 18.
W. Ostrowski, wszystkie czynności felcerskie. Przyjm. nocne dyżurowania i kłopoty. 3039—2

OGŁOSZENIA DROBNE:
Józef Wróblewski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Rozenblatta. 3052—1
Stefanija Kałowska zgubiła paszport wydany z gub. Kaliskiej pow. Koninski. 3053—3—1

I. Kowalczyk
Nowo utworzony magazyn obuwia zaopatrzony został w duży wybór obuwia własnego wyrobu najnowszych fasonów po cenach możliwie przystępnych.
Cegielniana 24.

Każdy, kto tylko
Chce otrzymać dobrą posadę,
Pragnie znaleźć dobrego pracownika,
lub
Przeprowadzić korzystny interes,
ten winien się zwrócić do
Biura Komisowo-Rekomendacyjnego
I-go rzędu, zatwierdzonego przez Ministerjum
i kaucjonowanego.
Ksawery Biernacki i Ska
Warszawa, Marszałkowska 100
tel. 280-42.

Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.
telefon № 46 i 14-65

Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.
Poleca również lód sztuczny po—15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.

Dr. Sonenberg
powrócił
Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 i pół
Zielona 8

Dr. W. DUTKIEWICZ
ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby i skorpionie, weneryczne i mocznicowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8
Panie od 4—5 po poł. 20.
Redaktor Anna Grodek.